

Sławomir Tkacz<sup>1</sup>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Zasada *nullum crimen sine lege* jako źródło poszukiwania językowej granicy wykładni prawa karnego?

### 1. Wstęp

Zasada *nullum crimen sine lege* uznawana jest za fundamentalną czy też jedną z najistotniejszych zasad prawa karnego<sup>2</sup>. Wskazuje się, że „należy ona do kanonów współczesnego prawa karnego, a zarazem wyraża dorobek cywilizacyjny naszego kręgu kultury prawnej”<sup>3</sup>. W literaturze pisze się, że została ona zawarta (jest wyrażona) czy też została wyraźnie wyeksponowana<sup>4</sup> w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP<sup>5</sup> oraz umiejscowiona w art. 1 § 1 Kodeksu karnego<sup>6</sup>. Akcentuje się to, że owa zasada<sup>7</sup> jest ważnym elementem zasady demokratycznego państwa prawnego<sup>8</sup>, a nawet jednym z najważniejszych elementów składowych tej zasady<sup>9</sup>. W wielu wypowiedziach zwraca się uwagę na szczególne znaczenie zasady *nullum crimen sine lege*<sup>10</sup> – traktowana jest ona jako

<sup>1</sup> Numer ORCID: 0000-0003-2858-2930. Adres e-mail: [slawomir.tkacz@us.edu.pl](mailto:slawomir.tkacz@us.edu.pl)

<sup>2</sup> I. Sepiolo, *Wstęp*, w: I. Sepiolo (red.), *Nullum crimen sine lege*, Warszawa 2013, s. XIII.

<sup>3</sup> Por. C. Sońta, *Wybrane zagadnienia granic wykładni w prawie karnym w świetle zasady nullum crimen sine lege*, w: P. Winczorek (red.), *Teoria i praktyka wykładni prawa*, Warszawa 2005, s. 282.

<sup>4</sup> Por. J. Wyrembak, *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009, s. 197.

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.). Por. M. Sławiński, *Konstytucyjne uwarunkowania zasady nullum crimen sine lege – uwagi na marginesie wykładni art. 42 ust. 1 Konstytucji*, w: I. Sepiolo (red.), *Nullum...*, s. 26–27.

<sup>6</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm.), dalej: „k.k.”. Por. M. Nawrocki, *Czas popełnienia niejednochwilowego czynu zabronionego a zasada nullum crimen sine lege*, w: I. Sepiolo (red.), *Nullum...*, s. 81.

<sup>7</sup> Podkreślam, że w opracowaniu o charakterze monograficznym wykazano, iż wbrew lansowanym koncepcjom pojmowanie zasad prawa jako norm zawartych czy wyrażonych w tekście aktów normatywnych nie jest zasadne. Obszernie: S. Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*, Toruń 2014.

<sup>8</sup> J. Wyrembak, *Zasadnicza wykładnia...*, s. 211. Por. J. Wyrembak, *Zasada demokratycznego państwa prawnego a wykładnia prawa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2008/4, s. 3–14.

<sup>9</sup> P. Kokot, *Nullum crimen sine lege jako dyrektywa interpretacji tekstu prawnego*, w: I. Sepiolo (red.), *Nullum...*, s. 3.

<sup>10</sup> W tym miejscu należy zwrócić uwagę na historyczną genezę zasady *nullum crimen sine lege*, która była formułowana już w okresie oświecenia. W późniejszym okresie została ona niejako „powiązana” z zasadą państwa prawnego stając się jednym z postulatów z nią związanych.

element realizujący gwarancyjną funkcję prawa<sup>11</sup>. Zasada ta ma zagwarantować w procesie karnym pewność prawa<sup>12</sup>.

Problematyka zasady *nullum crimen sine lege* w aspekcie pytania o granice wykładni prawa karnego stanowiła niejednokrotnie przedmiot badań teoretycznoprawnych<sup>13</sup>. W szczególności niezwykle interesująca wydaje się próba analizy, którą przeprowadził jeden z autorów wywodzący się ze szkoły krakowskiej, której celem było ustalenie, w jaki sposób zasada ta jest wykorzystywana w procesie stosowania prawa w świetle Dworkinowskiego podziału norm na zasady i reguły<sup>14</sup>. Zgadzam się ze sformułowaną przezeń konkluzją, że bezkrytyczne przyjęcie, iż jest ona regułą<sup>15</sup> to zbytne uproszczenie<sup>16</sup>.

W przedstawionym opracowaniu postanowiłem zabrać głos w dyskursie dotyczącym roli zasady *nullum crimen sine lege* w procesie wykładni prawa karnego. Analiza prac o charakterze dogmatycznym oraz orzecznictwa wskazuje, że ta problematyka nadal budzi szereg istotnych wątpliwości – zatem jej podjęcie jest jak najbardziej zasadne. Ze względu na ograniczone ramy artykułu prowadzone rozważania ograniczam do problematyki wykładni prawa karnego materialnego. Poddanie badaniom wszystkich aspektów teoretycznych związanych z zasadą *nullum crimen sine lege*, w tym niezwykle interesującej płaszczyzny procesowej, będzie wymagało opracowania o charakterze monograficznym o znacznie większych rozmiarach.

## 2. Postulat określoności przestępstwa

Z zasadą *nullum crimen sine lege* wiązane są postulaty o różnym charakterze. Do prawodawcy kierowany jest nakaz określoności przestępstwa (*nullum crimen sine lege certa*)<sup>17</sup>. Jak pisze jeden z autorów oznacza on, że: „ustawodawca powinien formułować przepis karny w taki sposób, aby odbiorca mógł go zrozumieć i przestrzegać”<sup>18</sup>. Gwarancyjna funkcja zasady *nullum crimen sine lege* ma zatem w pierwszej kolejności zostać zrealizowana na etapie tworzenia prawa<sup>19</sup>. Wskazuje się wprost, że jeśli tę zasadę traktować jako standard przyzwoitej legislacji – wówczas jego realizacja jest powinnością prawodawcy<sup>20</sup>. Do interpretatora natomiast skierowany jest zakaz analogii i wykładni rozszerzającej (na niekorzyść sprawcy)<sup>21</sup> – czyli wymóg „zakazu stosowania analogii i wykładni rozszerzającej aktu normatywnego zawierającego zakaz lub nakaz obwarowany sankcją represyjną oraz określającego jej ustawowe zagrożenie na niekorzyść sprawcy w zakresie podstaw odpowiedzialności o charakterze represyjnym” (*nullum crimen sine lege stricta*)<sup>22</sup>.

<sup>11</sup> Por. P. Gensikowski, *O wykładni prawa karnego*, w: L. Morawski (red.), *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, Toruń 2005, s. 112; K. Szczucki, *Wykładnia prokonstytucyjna prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 149.

<sup>12</sup> Obszernie: M. Wojciechowski, *Pewność prawa*, Gdańsk 2014, s. 122–130.

<sup>13</sup> Por. teksty opublikowane w: I. Sepiolo (red.), *Nullum...*

<sup>14</sup> O. Pogorzelski, *Przelamanie językowej granicy wykładni zasady nullum crimen sine lege*, w: I. Sepiolo (red.), *Nullum...*, s. 14–22.

<sup>15</sup> O. Pogorzelski, *Przelamanie...*, s. 14–22.

<sup>16</sup> O. Pogorzelski, *Przelamanie...*, s. 22: „takie rozumienie jest nieintuicyjne i można zaryzykować stwierdzenie, że istnieją przypadki ważenia tej reguły – jest więc niekonkluzyjna”.

<sup>17</sup> C. Sołta, *Wybrane zagadnienia...*, s. 283.

<sup>18</sup> R. Rejniak, *Konstytucyjna zasada nullum crimen sine lege certa a istotne części broni palnej jako przedmiot czynności wykonawczej czynu zabronionego z art. 263 § 2 kk.*, w: M. Aleksandrowicz et al. (red.), *Demokracja. Teoria prawa. Sądownictwo konstytucyjne*, Białystok 2018, s. 293.

<sup>19</sup> K. Mamak, *Niejasny opis czynu a zasada nullum crimen sine lege*, w: I. Sepiolo (red.), *Nullum...*, s. 60.

<sup>20</sup> I. Dziewulska-Gaj, *O nieokreśloności konstytucyjnej zasady określoności*, w: B. Dolnicki (red.), *Sądowe stosowanie prawa*, Katowice 2014, s. 75.

<sup>21</sup> C. Sołta, *Wybrane zagadnienia...*, s. 283.

<sup>22</sup> J. Długosz, *Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 79.

W związku z ograniczonymi ramami artykułu swoją uwagę skupię na postulatach skierowanych do interpretatora. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, wynikają one (są związane) z postulatem określoności<sup>23</sup>, toteż aby rzeczowo ustosunkować się do podjętej problematyki, na wstępie należy przynajmniej w niezbędnym zakresie odnieść się do postulatu *nullum crimen sine lege certa*. Podkreślam, że dogłębne przedstawienie tej problematyki wymaga odrębnych studiów.

Postulat *nullum crimen, nulla poena sine lege certa* (postulat określoności przestępstwa)<sup>24</sup> głosi, że przestępstwo i kara muszą być określone w ustawie<sup>25</sup>. Określa on też wymogi dotyczące tekstu ustawy karnej: zawarta w niej typizacja czynu powinna być ścisła i pewna<sup>26</sup>. Postulat ten oznacza również zakaz tworzenia nieokreślonych i nieostrych typów przestępstw<sup>27</sup>, nakaz ścisłego opisanie czynu zabronionego<sup>28</sup>, nakaz maksymalnej określoności typów przestępstwa<sup>29</sup>, ale też to, że opis przestępstwa musi się cechować odpowiednim stopniem określoności, ostrości<sup>30</sup>.

Określoność przepisów prawa odnosi się „do językowego aspektu prawa, dając wyraz przekonaniu, że język jest środkiem porozumiewania się prawodawcy z adresatami stanowiących przez niego norm i dlatego właśnie, jeśli nie ma być środkiem jedynie pozornym, musi spełnić określone warunki”<sup>31</sup>. Przed prawodawcą stawia się wymóg szczególnej precyzji „terminologicznej i logicznej”<sup>32</sup>. Ma to umożliwić adresatowi przepisu prawa odróżnienie czynu zabronionego przez ustawę od zachowań niezabronionych<sup>33</sup>. Musi on bowiem otrzymać jednoznaczną informację, popełnienie jakich czynów pociągać będzie za sobą odpowiedzialność karną – organom stosującym prawa ma to zaś utrudnić, a nawet uniemożliwić arbitralne stosowanie przepisów karnoprawnych<sup>34</sup>.

Tradycyjne wyobrażenie o zasadzie określoności każe określoność traktować jako nieodłączną cechę prawa (wynikającą z samego jego pojęcia), stały element porządku prawnego czy konieczny warunek realizacji celów prawa<sup>35</sup>. Z zasadą określoności związane są różne treści: poprawność, jasność, jednoznaczność, komunikatywność, precyzja czy kompletność<sup>36</sup>. Oczywiście jest to, że zarówno precyzja, jak i inne wymienione kryteria są stopniowalne<sup>37</sup>. O ile rozmaite treści związane są z postulatem określoności

<sup>23</sup> C. Sońta, *Wybrane zagadnienia...*, s. 283.

<sup>24</sup> W piśmiennictwie z zakresu dogmatyki prawa karnego zasada *nullum crimen sine lege certa* jest charakteryzowana także jako zasada oznaczoności znamion czynów zabronionych pod groźbą kary. Charakteryzując tę zasadę – przykładowo – Joanna Długosz wiąże ją z założeniem: „znaczenia bezpieczeństwa prawnego, wynikającego z literalnego i ścisłego sposobu wykładni przepisu będącego podstawą odpowiedzialności o charakterze represyjnym”. J. Długosz, *Ustawowa wyłączność...*, s. 79. W takim ujęciu rozważania przeprowadzone w pkt 3 niniejszego artykułu odnoszą się do zasady *nullum crimen sine lege certa*.

<sup>25</sup> W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1986, s. 86.

<sup>26</sup> Obszernie: L. Gardocki, *Typowe zakłócenia funkcji – zasady nullum crimen sine lege*, „Studia Iuridica” 1982/10, s. 52 i n.

<sup>27</sup> R. Dębski, *Pozastawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 20.

<sup>28</sup> Por. M. Królikowski, *Komentarz do art. 1 k.k.*, w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 73.

<sup>29</sup> P. Gensikowski, *O wykładni...*, s. 112.

<sup>30</sup> T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2008, s. 34.

<sup>31</sup> S. Wronkowska, *Zasada przywoitej legislacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: M. Zubik (red.), *Księga XX-lecia Orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 684.

<sup>32</sup> C. Sońta, *Wybrane zagadnienia...*, s. 284.

<sup>33</sup> C. Sońta, *Wybrane zagadnienia...*, s. 284.

<sup>34</sup> C. Sońta, *Wybrane zagadnienia...*, s. 284.

<sup>35</sup> Obszernie: T. Spyra, *Zasada określoności regulacji prawnej na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i niemieckiego Sądu Konstytucyjnego*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2003/3, s. 53–54.

<sup>36</sup> I. Dziewulska-Gaj, *Zasada określoności. Analiza teoretycznoprawna*, Katowice 2018, s. 144–177, niepublikowana rozprawa doktorska dostępna w Bibliotece Prawniczej Uniwersytetu Śląskiego.

<sup>37</sup> S. Wronkowska, *Zasada...*, s. 685.

oraz w różny sposób określany bywa wymagany stopień jego realizacji, o tyle raczej nie znajdujemy wypowiedzi, które kwestionowałyby to, że cechą języka tekstów aktów normatywnych (pojęć prawnych) – także w prawie karnym – bazujących na „bogactwie” języka naturalnego jest ich otwarta tekstowość<sup>38</sup>. Jeden z autorów wprost pisze: „niejasność wpisana jest w istotę przepisów i języka, szczególnie w formie pisanej”<sup>39</sup>. Kwestia określoności zawsze zatem pozostanie ocenna<sup>40</sup>: określoność nigdy nie jest absolutna, zawsze pojawiają się przypadki wątpliwe. Warto dodać, że nieodłączną cechą aktów normatywnych jest ich nieostrość. W przepisach prawa karnego można stwierdzić zarówno występowanie zwrotów nieostrych skalowo („przypadek mniejszej wagi”, „znaczną ilość”), jak również klauzul generalnych („szkodliwość społeczna czynu”). Raczej nie ulega wątpliwości to, że w tekstach aktów normatywnych nie da się uniknąć nieostrości, która w wielu sytuacjach jest kreowana przez prawodawcę. Odminną kwestię stanowi natomiast pytanie o minimalne wymogi odnoszące się do przepisów karnoprawnych ze względu na realizację postulatów uznawanych za zasady prawa karnego.

Tomasz Gizbert-Studnicki wypowiadając się o nieostrości podkreśla, że: „z uwagi na otwartą strukturę predykatów w prawie ogólne decyzje nie są w stanie wyeliminować nieostrości”<sup>41</sup>. W praktyce prawniczej przepisy prawa wykazują zatem daleko idące zróżnicowanie, czego następstwem są różnorodne sytuacje, z którymi musi zmierzyć się interpretator<sup>42</sup>. Słusznie wskazuje się, że o tym, czy przepisy prawa realizują kryteria związane z wymogiem określoności decydują w pierwszej kolejności umiejętności prawodawcy w zakresie kształtowania tekstów aktów normatywnych, ale także stan doktryny, orzecznictwa itd.<sup>43</sup> W tym stanie trafnie formułuje się pogląd o nieokreśloności zasady określoności<sup>44</sup>. Mówiąc o określoności przepisów prawa, mamy zatem na myśli wyłącznie postulat. Dodać należy, że jest to postulat realizowany przez prawodawcę w różnym stopniu<sup>45</sup>. Poczyniona konstatacja musi stanowić wstęp do dalszych rozważań, skoro bowiem prawodawca w różny sposób realizuje wymóg określoności, to i interpretator – jakby to nie zabrzmiało – ma różne możliwości co do kreacji rezultatu czynności interpretacyjnych.

### 3. Nakaz wykładni literalnej oraz szczególna wartość wykładni językowej

W literaturze zwraca się uwagę na wyjątkową rolę zasady *nullum crimen sine lege* w procesie wykładni i stosowania prawa karnego<sup>46</sup>. Także w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wynikają z niej „nie tylko reguły stanowienia prawa, ale i jego wykładni”<sup>47</sup>. Podnosi się, że zasada *nullum crimen sine lege* może być traktowana w kategoriach

<sup>38</sup> Por. m.in.: S. Czepita, *Derywacyjna koncepcja wykładni, a zagadnienie otwartej tekstowości pojęć prawnych*, w: A. Choduń, S. Czepita (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin 2010, s. 228 i n.

<sup>39</sup> K. Mamak, *Niejasny opis...*, s. 59.

<sup>40</sup> I. Dziewulska-Gaj, *O nieokreśloności konstytucyjnej*, w: B. Dolnicki (red.), *Sądowe stosowanie prawa*, Katowice 2014, s. 89.

<sup>41</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Typy nieostrości*, w: T. Gizbert-Studnicki, *Pisma wybrane*, Warszawa 2019, s. 71.

<sup>42</sup> Por. S. Tkacz, *Sędzia jako osoba sprawująca „wymiar sprawiedliwości”*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2017/110, s. 187.

<sup>43</sup> Por. S. Wronkowska, *Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji*, „Państwo i Prawo” 1976/10, s. 23.

<sup>44</sup> I. Dziewulska-Gaj, *O nieokreśloności...*, s. 75–89.

<sup>45</sup> Por. M. Myślińska, *The Principle of Determinacy of Legal Rules as an Element of The Principle of Competent Legislation*, „Comparative Legilinguistics” 2011/5, s. 139–140.

<sup>46</sup> M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 401.

<sup>47</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego (dalej: „SN”) z 24.02.2010 r. (I KZP 33/09), LEX nr 560472.

dyrektywy interpretacyjnej, która nakłada na interpretatora określone nakazy w procesie wykładni prawa, których efektem ma być osiągnięcie określonego rezultatu interpretacji tekstu prawnego<sup>48</sup>. Uzyskany rezultat ma polegać na ścisłym „odkodowaniu” znaczenia „określonego” przez prawodawcę<sup>49</sup>. Wielu autorów podkreśla szczególną wartość wykładni językowej<sup>50</sup>, która ma mieć charakter priorytetowy<sup>51</sup>. Wprost pisze się, że zasada pierwszeństwa (podstawowej postaci)<sup>52</sup>, czy rozstrzygającego znaczenia wykładni językowej w prawie karnym, stanowi konsekwencję zasady *nullum crimen sine lege*<sup>53</sup>. Wskazuje się, że „z zasady *nullum crimen sine lege* wysnuć można m.in. pierwszeństwo wykładni literalnej (granice wykładni musi stanowić znaczenie leksykalne danego pojęcia”<sup>54</sup> bądź iż „w dziedzinie wykładni (...) treść dyspozycji i sankcji należy ustalać przede wszystkim według literalnego brzmienia przepisu karnego”<sup>55</sup>.

Oto passus zaczerpnięty z opracowania o charakterze podręcznikowym:

Wyrażenia w tekście ustawy powinno się więc interpretować w kontekście znaczeniowym nadanym im na gruncie języka potocznego, którego odzwierciedleniem są w szczególności słowniki języka polskiego, chyba że ustawa karna zawiera szczególną definicję legalną (...). Odwołanie się do wykładni funkcjonalnej lub systemowej może w prawie karnym stanowić wyłącznie argument pomocniczy lub też wskazane jest wtedy, gdy na gruncie wykładni językowej uzyskuje się dwa różne znaczenia tego samego zwrotu<sup>56</sup>.

Na organy dokonujące wykładni obowiązujących przepisów nakładany jest obowiązek szczególnie restryktywnego przestrzegania reguł wykładni, którym przypisuje się walor „obowiązywania”<sup>57</sup>. Interpretator powinien zatem realizować określony paradygmat interpretacyjny (określany mianem obowiązującego), którego podstawowym elementem jest „rozstrzygające znaczenie dyrektyw językowych”, „pierwszeństwo wykładni literalnej”, „prymat wykładni językowej” czy też istnienie „granicy wykładni wyznaczonej przez znaczenie leksykalne”<sup>58</sup>. To wykładnia językowa ma wyznaczyć znaczenie i zakres pojęć, jakimi posłużył się w tekście prawnym ustawodawca i jednocześnie stanowić granicę, gdzie dopuszczalne jest stosowanie pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych<sup>59</sup> (tzw. zasada pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni

<sup>48</sup> P. Kokot, *Nullum crimen...*, s. 12–13: „Konkretniej rzecz ujmując paremia *nullum crimen sine lege* (...) może być również postrzegana jako dyrektywa interpretacyjna nakazująca interpretatorowi tak interpretować tekst prawny zawierający przepisy karne, aby rezultat wykładni (wykładnia w sensie apragmatycznym) był w możliwie najwyższym stopniu zgodny z ustalonymi i przyjętymi znaczeniami teje paremii”.

<sup>49</sup> Problem znaczenia normatywnego obszernie poddał badaniom Sławomir Żółtek. Zob. S. Żółtek, *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017, rozdział II.

<sup>50</sup> Obszernie: A. Bielska-Brodziak, S. Tkacz, Z. Tobor, *Kilka uwag o wykładni prawa karnego*, „Studia Prawnicze” 2009/3, s. 109–141.

<sup>51</sup> A. Marek, *Prawo karne. Część ogólna*, Bydgoszcz 1992, s. 65.

<sup>52</sup> Por. T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne...*, s. 59.

<sup>53</sup> Por. W. Wróbel, *Prawotwórcze tendencje w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Mity czy rzeczywistość?*, w: L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 392.

<sup>54</sup> S. Majcher, *W kwestii tzw. prawotwórstwa sądowego (na przykładzie orzecznictwa SN w sprawach karnych)*, „Państwo i Prawo” 2004/2, s. 70.

<sup>55</sup> W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1966, s. 63.

<sup>56</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 113–114.

<sup>57</sup> Zob. C. Sońta, *Wybrane zagadnienia...*, s. 284. Odrębną kwestią jest to, w jakim ujęciu „obowiązywania” reguły te mogą zostać uznane za obowiązujące normy prawne. Obszernie: S. Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji...*, rozdział IV.

<sup>58</sup> Por. S. Majcher, *W kwestii...*, s. 70.

<sup>59</sup> Por. S. Tkacz, Z. Tobor, *Interpretacja „na korzyść oskarżonego”*, w: C. Martysz, Z. Tobor (red.), *Studia z wykładni prawa*, Bydgoszcz–Katowice 2008, s. 123–139.

systemowej bądź funkcjonalnej na korzyść oskarżonego)<sup>60</sup>. Wykładnia językowa stanowi zatem „bazę oraz punkt odniesienia w interpretowaniu przepisów prawa karnego, a za podstawę należy przyjąć literalne i ściśle interpretowanie przepisów prawa karnego (nakaz interpretacji literalnej), po to by przepisy prawa miały konkretny i jednoznacznie rozumiały sens językowy”<sup>61</sup>. Przekroczenie (lekceważenie) tych reguł – jak pisze jeden z autorów – prowadzi jedynie do twórczej (kreatywnej) wykładni, następstwem której jest stworzenie nowej normy (działań o charakterze prawotwórczym)<sup>62</sup>.

Przedstawione poglądy doktryny znajdują także swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>63</sup>, w którym niejednokrotnie argument z „wykładni literalnej”<sup>64</sup>, „literalnego rozumienia”<sup>65</sup> czy „literalnego brzmienia”<sup>66</sup>, które mają mieć pierwszeństwo przed innymi rodzajami wykładni, był podstawą wydanych rozstrzygnięć. O wykładni literalnej (dosłownej)<sup>67</sup> mówi się wtedy, gdy uzyskany rezultat czynności interpretacyjnych pokrywa się z rezultatem wykładni językowej<sup>68</sup>. Ta zaś, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie SN poglądem, ma mieć w prawie karnym materialnym pierwszeństwo przed innymi metodami wykładni<sup>69</sup>. Jak wprost wskazuje Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń: „pierwszeństwo i podstawowe znaczenie w procesie wykładni tekstu prawnego ma niewątpliwie metoda językowa, odwołująca się do reguł znaczeniowych języka potocznego”<sup>70</sup>.

Nietrudno dostrzec, że powyższe poglądy sformułowane są na dużym poziomie ogólności. Zwraca uwagę to, że o ile sądy wyraźnie wypowiadają się o pierwszeństwie wykładni językowej, o tyle z ich wypowiedzi nie wynika, w jaki sposób wykładnia ta i jej priorytet są rozumiane<sup>71</sup>.

Warto dodać, że w dogmatyce bywają sporadycznie sformułowane twierdzenia podważające szczególną wartość wykładni językowej. W jednym z opracowań, autor przedstawiając pogląd, że wykładnia językowa, systemowa oraz funkcjonalna są ściśle ze sobą powiązane (ich rozgraniczenie nie jest oczywiste)<sup>72</sup>, opowiada się za ujęciem wykładni, które określa jako „kompleksowe”<sup>73</sup>. Pisze on: „dopuszczam ewentualność odejścia od sposobu odczytywania przepisu przez roztropnego obywatela, ale może to mieć miejsce tylko w razie, gdy stoi za tym waga chronionego dobra prawnego – stosownie do zasady proporcjonalności”<sup>74</sup>. W innej pracy wyrażono pogląd, że przeprowadzone

<sup>60</sup> Por. J. Wyrembak, *Zasada nullum...*, s. 86.

<sup>61</sup> K. Kwarciana, *Specyfika wykładni prawa karnego*, w: J. Potrzebszcz, B. Liżewski (red.), *Wykładnia prawa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Lublin 2019, s. 190.

<sup>62</sup> S. Majcher, *W kwestii...*, s. 70.

<sup>63</sup> W literaturze nie budzi wątpliwości to, że kontekst linii orzeczniczej odgrywa ważną rolę w decyzji stosowania prawa. Por. L. Leszczyński, *Wykładnia operatywna (podstawowe właściwości)*, „Państwo i Prawo” 2009/6, s. 21.

<sup>64</sup> Postanowienie SN z 28.10.2005 r. (V KZ 42/05), LEX nr 218545.

<sup>65</sup> Wyrok SN z 11.07.2012 r. (II KK 179/12), LEX nr 1219289.

<sup>66</sup> Wyrok SN z 21.11.2012 r. (III KK 42/12), LEX nr 1252719.

<sup>67</sup> Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 131.

<sup>68</sup> Por. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 169.

<sup>69</sup> Wyrok SN z 13.11.2008 r. (IV KK 366/08), LEX nr 468661.

<sup>70</sup> Uchwała SN z 18.10.2001 r. (I KZP 22/01), LEX nr 49127.

<sup>71</sup> Należy zwrócić uwagę na problem związany z charakterystyką tekstu prawnego oraz jego znaczenia, który stanowi podstawę rozważań o wykładni prawa. Został on podjęty przez autora jednego z najnowszych opracowań o charakterze monograficznym. Zob. M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019, s. 17 i n.

<sup>72</sup> T. Dukiet-Nagórska, *Wykładnia przepisów prawno Karnych a konstytucyjne zasady dotyczące odpowiedzialności karnej*, w: Z. Jędrzejewski et al. (red.), *Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa Profesora Lecha Gardockiego*, Warszawa 2014, s. 59–60.

<sup>73</sup> T. Dukiet-Nagórska, *Wykładnia...*, s. 59–60.

<sup>74</sup> T. Dukiet-Nagórska, *Wykładnia...*, s. 59–60.

analizy potwierdzają „aktualizację w prawie karnym tzw. konstytutywnej koncepcji wykładni, zgodnie z którą w pewnych sytuacjach wykładnia może i powinna mieć charakter twórczy, a nawet prawotwórczy”<sup>75</sup>.

Sąd Najwyższy dopuszcza odstępstwo od treści przepisów w warstwie językowej. Wypowiedzi w tej materii może podzielić na dwie grupy. Do umiarkowanych można zaliczyć te, gdy wskazuje się, iż odstąpienie od wykładni literalnej „może nastąpić tylko wówczas, gdy prowadzi do wyników absurdalnych (nielogicznych) lub wniosków oczywiście sprzecznych z treścią przepisów, co do znaczenia których nie ma żadnych wątpliwości”<sup>76</sup>, czy też, że: „choć przepis ma charakter wyjątkowy, co nakazywałoby wykładnię literalną (...), to jednak jego wykładnia i stosowanie powinno respektować *ratio legis* tej regulacji”<sup>77</sup>.

Oto niezwykle interesujące dwie przykładowe wypowiedzi, które można zaliczyć do drugiej grupy, tj. wypowiedzi radykalnych:

... zasada pierwszeństwa wykładni językowej nie oznacza, że w tym procesie wolno ignorować wykładnię systemową i funkcjonalną. **Zasady pierwszeństwa wykładni językowej nie należy fetyszyzować**, jeżeli bowiem przeprowadzi się proces wykładni także przez pozostałe jej typy, i to niezależnie od tego, czy uzyskano już wcześniej jednoznaczność interpretowanych zwrotów, to jest możliwe stwierdzenie zaistnienia ważnych racji przemawiających za zasadnym odstąpieniem od wykładni gramatycznej<sup>78</sup>.

Głównym argumentem przeciwnym, do którego odwoływano się w uzasadnieniach zakwestionowanych wyroków, były wyniki ściśle stosowanej wykładni gramatycznej. (...) w sytuacjach, gdy ściśle literalne interpretowanie zapisu ustawowego uniemożliwiałoby zastosowanie przepisu bądź **prowadziło do zniekształcenia albo wypaczenia jego treści, nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem organu stosującego prawo jest sięganie do innych sposobów wykładni**. Jedną z nich jest wykładnia funkcjonalna. (...) Jak dotychczas, z pola widzenia sądów orzekających w tej sprawie **umknęła istota normy art. 245 k.k.**<sup>79</sup>

Orzeczenia sądowe stanowiące bogaty materiał źródłowy ukazujący to, że wierność literze w pewnych przypadkach nie jest pożądana, każą postawić szereg pytań o regułę pierwszeństwa wykładni językowej i ewentualne odstąpienie od niej<sup>80</sup>. Podnieść można szereg argumentów, które uzasadniają wniosek, że należy podchodzić do tej reguły ze sceptycyzmem.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wątpliwości związane z utrwalonym w polskiej kulturze prawnej podziałem na wykładnię językową i pozajęzykową, który stanowił genezę przedstawionych wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa karnego. I tak, kwalifikowanie pewnych czynności interpretacyjnych do wykładni językowej bądź systemowej często jest wyłącznie wynikiem przyjętej konwencji (np. problem odwołania się do definicji legalnych pochodzących z innych niż interpretowany aktów prawnych)<sup>81</sup>. Również rozróżnienie wykładni językowej oraz wykładni celowościowej nasuwa szereg wątpliwości, w pojęciu wykładni językowej mieści się bowiem zarówno

<sup>75</sup> P. Gensikowski, *O wykładni...*, s. 121.

<sup>76</sup> Postanowienie SN z 28.10.2005 r. (V KZ 42/05).

<sup>77</sup> Postanowienie SN z 4.07.2012 r. (III KK 162/12), LEX nr 1227747.

<sup>78</sup> Wyrok SN z 27.10.2010 r. (V KK 119/10), LEX nr 653858 (podkr.–S.T.).

<sup>79</sup> Wyrok SN z 8.04.2002 r. (V KKN 281/00), LEX nr 53742 (podkr.–S.T.).

<sup>80</sup> Por. m.in.: M. Kondziej, *Przelamanie rezultatów wykładni językowej zgodnie z zasadą nadrzędności konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019/3, s. 39–52.

<sup>81</sup> Por. A. Bielska-Brodziak, *O rodzajach argumentów interpretacyjnych*, w: W. Stańkiewicz, T. Stawicki (red.), *Dyskrecjonalność w prawie*, Warszawa 2010, s. 327–329.

analiza kontekstu, jak i celu regulacji<sup>82</sup>. Jak pisze jeden z autorów: „rozdzielenie to jest wyjątkowo szkodliwe. Jego konsekwencją jest ustalanie hierarchii argumentów interpretacyjnych bez należytego uzasadnienia”<sup>83</sup>.

Niezależnie od powyższej konstatacji należy przypomnieć, że samo pojęcie wykładni językowej obejmuje cały szereg narzędzi interpretacyjnych<sup>84</sup>. W kategoriach wykładni językowej kwalifikowane są przypadki, w których interpretator jako dyrektywy interpretacyjne traktuje definicje legalne, podejmując jednocześnie operacje myślowe, polegające na ustaleniu znaczenia w oparciu o język potoczny<sup>85</sup>. Do wykładni językowej zalicza się także inne dyrektywy, m.in. zakazy wykładni homonimicznej i synonimicznej czy regułę *per non est*<sup>86</sup>. Tymczasem już sam język „potoczny” oferuje najczęściej wiele potencjalnych rozumień danej jednostki językowej, zaś „jednoznaczność językowa” – z uwagi na przedstawione w poprzednim punkcie rozważań cechy specyficzne tekstów aktów normatywnych – jest stanem, który często może nie wystąpić, jeśli nie zastosuje się narzędzi pozajęzykowych, które pozwolą wyeliminować ową wielość możliwości. W tym aspekcie jedni autorzy szczególную wagę przykładają do słowników, które traktują w kategoriach pragmatycznej językowej dyrektywy interpretacyjnej<sup>87</sup>. Inni wskazują, że w słownikach, które dla prawników stanowią podstawowe źródło ustalania znaczenia „potocznego”, trudno znaleźć choćby jedną jednostkę o przypisanym wyłącznie jednym znaczeniu, dlatego posługiwać się nimi należy z dużą ostrożnością z uwagi na szereg wyborów, których musi dokonać interpretator<sup>88</sup>.

Odrębną kwestią jest przekonanie o szczególnej wartości wykładni językowej w relacji do wykładni pozajęzykowej (założenie, że jest ona silniejsza, pewniejsza, czy daje lepsze rezultaty). W tej kwestii wypowiedział się m.in. Maciej Zieliński, który demaskując mity w myśleniu o wykładni prawa *expressis verbis*, pisze, że jednym z mitów jest to, iż istnieje przeświadczenie, że „chronologia stosowania typów dyrektyw (...) jest równoznaczna z tym, że dyrektywy językowe są najsilniejsze, a inne odpowiednio słabsze”<sup>89</sup>. Jego zdaniem hierarchia typów w różnych przypadkach zależy od różnych uwarunkowań<sup>90</sup>. Także inni autorzy zwracają uwagę na to, że w procesie wykładni nie da się pominąć tzw. wykładni językowej, jednakże nie można tej konstatacji utożsamiać z przyznaniem jej pierwszeństwa co do wagi<sup>91</sup>. W tym stanie nie może budzić wątpliwości to, że wypowiedziane stanowcze poglądy co do pierwszeństwa, czy szczególnej wagi wykładni językowej mogą, ale nie muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w praktyce prawniczej. Relacja wykładnia językowa–wykładnia pozajęzykowa może się zatem układać rozmaicie<sup>92</sup>. Podmiot dokonujący interpretacji ustaleń w tym zakresie dokonuje *ad casum*<sup>93</sup>.

W końcu nie można pominąć tego, że w piśmiennictwie prawniczym brak jest prac o charakterze monograficznym, których przedmiotem byłaby dogłębna refleksja dotycząca pojęcia wykładni literalnej czy znaczenia literalnego. Należy wskazać, że w świetle badań teoretycznoprawnych pojęcie wykładni literalnej (znaczenia literalnego), nieustannie

<sup>82</sup> A. Bielska-Brodziak, *O rodzajach...*, s. 334.

<sup>83</sup> A. Bielska-Brodziak, *O rodzajach...*, s. 335.

<sup>84</sup> Por. A. Bielska-Brodziak, S. Tkacz, Z. Tabor, *Kilka uwag...*, s. 109 i n.

<sup>85</sup> Obszernie: A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018, rozdział IV.

<sup>86</sup> Por. L. Morawski, *Zasady...*, s. 103–108.

<sup>87</sup> A. Choduń, *Aspekty językowe...*, s. 228–261.

<sup>88</sup> A. Bielska-Brodziak, Z. Tabor, *Słowniki a interpretacja tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo” 2007/5, s. 20–33.

<sup>89</sup> M. Zieliński, *Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa*, „Palestra” 2011/3–4, s. 27.

<sup>90</sup> M. Zieliński, *Osiemnaście mitów...*, s. 27.

<sup>91</sup> Por. M. Klubińska, *Wykładnia językowa a inne typy wykładni*, w: E. Kubicka, L. Zieliński, S. Żurowski (red.), *Język(i) w prawie*, Toruń 2019, s. 32.

<sup>92</sup> Obszernie: M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012, s. 55–58.

<sup>93</sup> Obszernie: A. Bielska-Brodziak, S. Tkacz, Z. Tabor, *Kilka uwag...*, s. 109 i n.



obecne w dogmatyce i praktyce prawniczej, nie jest jednoznaczne<sup>94</sup>. Faktem jest, że najczęściej jest ono wiązane z wykładnią językową (dosłowną), jednakże raczej nie budzi wątpliwości to, iż w praktyce prawniczej „rozumienie literalne” będzie często wynikiem konsensusu osiągniętego we wspólnocie interpretacyjnej, którego efekt stanowi ukształtowanie jednolitej linii orzeczniczej<sup>95</sup>. Trzeba ponadto zauważyć, że inny może być rezultat uznawany za wykładnię literalną w przypadku twardego tekstualistycznego stanowiska<sup>96</sup>; inny zaś zostanie osiągnięty w przypadku akceptacji charakterystyki wykładni wiązanej z poszukiwaniem intencji prawodawcy<sup>97</sup>.

Konstatując, w dogmatyce prawa karnego istnieje przekonanie, że „ustawowy katalog przestępstw, który w sposób precyzyjny określa wzór karalnego zachowania, i którego poznanie może nastąpić wyłącznie za pomocą wykładni literalnej, stanowi nieodzowny element zasady *nullum crimen sine lege*”<sup>98</sup>. W świetle przedstawionych dotychczas argumentów warto zdać sobie sprawę z tego, że zarówno przekonanie o każdorazowym precyzyjnym ustaleniu przez prawodawcę wzoru karalnego zachowania, jak i możliwości jego poznania wyłącznie za pomocą wykładni literalnej – utożsamianej z wykładnią językową – może być zawodne. W praktyce mamy bowiem do czynienia z różnymi sytuacjami interpretacyjnymi, a reguły pierwszeństwa wykładni językowej – pierwszeństwa (nakazu) wykładni literalnej – powinny być traktowane jako techniki heurystyczne, które w pewnych przypadkach będą pomocne w procesie podejmowania decyzji i uzasadnieniu podejmowanych kroków interpretacyjnych. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, praktyka wskazuje, że nie mogą być one „fetyzyzowane” – zatem interpretator nie jest bezwzględnie zobligowany do kierowania się nimi.

#### 4. Postulat zakazu wykładni rozszerzającej i zakazu analogii na niekorzyść

W literaturze oraz w orzecznictwie wskazuje się, że istnieje grupa szczególnych nakazów i zakazów charakterystycznych wyłącznie dla wykładni karnego, do których m.in. należy zakaz stosowania analogii oraz wykładni rozszerzającej na niekorzyść oskarżonego<sup>99</sup>.

W pracach dogmatycznych wydanych w różnym czasie za niedopuszczalne uznaje się posługiwanie się analogią na niekorzyść sprawcy czy pokrzywdzonego. Píše się, że zasada *nullum crimen sine lege* „uniemożliwia sędziemu stosowanie analogii, czyli rozszerzanie sfery czynów zakazanych poza ustawą wyrażony zasięg”<sup>100</sup>; iż: „tylko ustawa (prawo pisane) może określić istotę czynu przestępnego, a tworzenie odpowiedzialności karnej na podstawie analogii jest wyłączone”<sup>101</sup>; czy też, że: „nie można używać rozumowania analogicznego, jeżeli ono prowadzi do wyników niekorzystnych dla oskarżonego o popełnienie czynu przestępnego”<sup>102</sup>; bądź że: „nie wolno na niekorzyść oskarżonego stosować analogii ani w zakresie podstaw prawnych odpowiedzialności, ani też odnośnie do jej treści”<sup>103</sup>.

<sup>94</sup> Por. Z. Tobor, *Wykładnia „ścista”, czyli jaka?*, w: A. Dębiński et al. (red.), *Abiit non obiit. Księga poświęcona pamięci księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, Lublin 2013, s. 391.

<sup>95</sup> Por. F. Przybylski-Lewandowski, *Uwagi o pojęciu „linia orzecznicza”*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005/14, s. 167–173.

<sup>96</sup> Por. A. Bielska-Brodziak, *Podmioty w dyskursie interpretacyjnym – motywacja, interes a wybór rezultatu*, w: A. Bielska-Brodziak (red.), *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, Katowice 2015, s. 47.

<sup>97</sup> Obszernie: Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013.

<sup>98</sup> Por. A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege w systemie państwa prawa. Analiza porównawcza na tle europejskiego systemu ochrony praw człowieka*, Kraków 2018, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/74766>, dostęp: 28.04.2020 r., s. 174.

<sup>99</sup> K. Kwarciana, *Specyfika wykładni...*, s. 189.

<sup>100</sup> W. Wolter, *Prawo karne*, Warszawa 1947, s. 129.

<sup>101</sup> S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 21.

<sup>102</sup> K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego*, Kraków 1970, s. 37.

<sup>103</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1990, s. 132.

Poglądy odnoszące się do wykładni rozszerzającej nie są tak kategoryczne. Jedni autorzy ogólnie wskazują, że z zasady *nullum crimen sine lege* wyprowadza się zakaz wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy<sup>104</sup>. Pojawiają się również wypowiedzi, że niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca, która polegałaby na ustaleniu znaczenia zwrotu czy też zakresu zastosowania wykraczającego poza rezultat wykładni językowej – nie jest natomiast zakazana wykładnia rozszerzająca, polegająca na wyborze jednego z dwóch rezultatów osiągniętych na płaszczyźnie językowej<sup>105</sup>. Bywa i tak, że zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy jest traktowany jako jedna reguła – jak piszą komentatorzy – „zasada *nullum crimen sine lege stricta* zawiera zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy; podstawą odpowiedzialności nie może być tylko podobieństwo do czynu opisanego w ustawie karnej, ale pełna zgodność badanego zachowania z takim czynem; z zasady tej wynikają wskazówki dotyczące sposobu wykładni przepisów prawa karnego”<sup>106</sup>.

Także w orzecznictwie sądowym niejednokrotnie został wyrażony pogląd, że zasada *nullum crimen sine lege* „zakazuje stosowania w prawie karnym analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy”<sup>107</sup> czy „rozszerzającej analogii na niekorzyść”<sup>108</sup>. Odnosnie do zakazu wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że „przepis prawa materialnego określający znamiona przestępstwa, którego wyczerpanie pociąga za sobą odpowiedzialność karną, nie może podlegać interpretacji rozszerzającej, gdyż prowadziłoby to do pozaprawnego poszerzenia odpowiedzialności karnej na zakres ustawą nieprzewidziany, a więc poza granice wyznaczone zasadą *nullum crimen sine lege*”<sup>109</sup>. Co do zakazu analogii na niekorzyść bywa on wiązany z argumentem z luki w prawie. W jednym z orzeczeń, w którym ustalono „istnienie” luki, SN wyraził następujące stanowisko: „Lukę tę można by wypełnić jedynie poprzez sięgnięcie do analogii legis i to przyjmowanej na niekorzyść skazanego, co z oczywistych względów w prawie karnym jest niedopuszczalne”<sup>110</sup>. W innym orzeczeniu wskazano, że: „kwestia analogii wchodziłaby w takim przypadku w grę jedynie jako sposób owej, niemożliwej do dopuszczenia interpretacji rozszerzającej, przy czym w większości przypadków na niekorzyść oskarżonego”<sup>111</sup>.

Oto przykładowy fragment jednego z orzeczeń (wykładnia pojęcia „ogrodzony teren”):

W tym stanie rzeczy, już tylko na marginesie, potwierdzić należy sposób interpretacji art. 193 k.k. (...) co do braku w niniejszej sprawie wypełnienia znamienia „ogrodzonego terenu” w rozumieniu powołanego przepisu. Argumentacja kasacji, że w przepisie tym chodzi o ogrodzenie wyłącznie w znaczeniu manifestacji właściciela odnośnie przynależności i nienaruszalności terenu, jest sprzeczna już z samym językowym znaczeniem zwrotu „ogrodzony teren”. Ograniczenie się do „intencji ogrodzenia”, bez odniesienia do faktycznie istniejącego ogrodzenia oznaczałoby, że przestępstwo naruszenia miru domowego w tej postaci, mogłoby zostać popełnione również w sytuacji, w której właściciel oznaczyłby teren znakami granicznymi i tablicami „zakaz wstępu”, bez żadnego ogrodzenia, w ten sposób wyrażając swoją wolę. **Wykładnia taka stanowiłaby jednak oczywistą i niedozwoloną analogię na niekorzyść oskarżonego, sprzeczną z – jak to podkreślono wyżej – literalnym brzmieniem przepisu**<sup>112</sup>.

<sup>104</sup> Por. T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne...*, s. 60.

<sup>105</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 114.

<sup>106</sup> M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, LEX/el. 2020.

<sup>107</sup> Wyrok SN z 4.04.2000 r. (II KKN 335/99), LEX nr 50896.

<sup>108</sup> Wyrok SN z 8.04.2002 r. (V KKN 281/00).

<sup>109</sup> Postanowienie SN z 16.01.1997 r. (I KZP 33/96), LEX nr 28756.

<sup>110</sup> Postanowienie SN z 20.12.2007 r. (I KZP 34/07), LEX nr 341663.

<sup>111</sup> Postanowienie SN z 5.12.1957 r. (II KO 78/57), LEX nr 178013.

<sup>112</sup> Postanowienie SN z 9.07.2013 r. (III KK 73/13), LEX nr 1353965 (podkr.–S.T.).

Uzasadnieniem reguły zakazu stosowania analogii oraz wykładni rozszerzającej na niekorzyść oskarżonego jest to, że: „przepis prawa materialnego określający zamięniona przestępstwa, którego wyczerpanie pociąga za sobą odpowiedzialność karną, nie może podlegać interpretacji rozszerzającej, gdyż prowadziłoby to do pozaprawnego poszerzenia odpowiedzialności karnej na zakres ustawą nieprzewidziany, a więc poza granice wyznaczone zasadą *nullum crimen sine lege*”<sup>113</sup>.

Przytoczone powyżej wypowiedzi już na wstępie każą zwrócić uwagę na wątpliwości związane z rozróżnieniem działań, których skutkiem jest wykładnia rozszerzająca oraz wnioskowanie z analogii<sup>114</sup>. Na marginesie należy wskazać, że w literaturze pojawia się także aparat pojęciowy „wykładnia z analogii”<sup>115</sup>, który – jak wydaje się – stanowi zbędne „pomieszanie” czynności interpretacyjnych z inferencyjnymi. Najogólniej rzecz biorąc, można stwierdzić, że wykładnia rozszerzająca mieści się (jak wszelka zresztą wykładnia) w znaczeniu przepisu istniejącego, natomiast wnioskowanie *per analogiam* rozumiane jest jako stosowanie przepisu prawa do przypadku podobnego do unormowanego, w celu znalezienia uzasadnienia tetycznego dla wypełnienia przypadku nieunormowanego przez prawo (wypełnienia tzw. luki)<sup>116</sup>. Zatem miejsce dla tak rozumianej analogii jest tam, gdzie nie sięgają już rezultaty uzyskane w drodze wykładni – nawet o rozszerzającym charakterze<sup>117</sup>. Przykładowo zdaniem Zygmunta Ziemińskiego:

*analogia legis* tym różni się od wykładni rozszerzającej, że w przypadku wykładni rozszerzającej tekst jest językowo jasny, a ów jasny sens nie zostaje uznany mimo to za miarodajny, podczas gdy przy *analogii legis* powstaje niejasność co do ograniczenia zakresu zastosowania i zakresu normowania jedynie do elementów wyraźnie wyznaczonych<sup>118</sup>.

Sprawa odróżnienia *analogii legis* oraz wykładni rozszerzającej nie jest jednak taka oczywista. Niektórzy autorzy stawiają znak równości pomiędzy *analogią legis* i wykładnią rozszerzającą, kładąc nacisk na rezultat, który wykracza poza językowe znaczenie przepisu<sup>119</sup>. Inni starają się określić „miarę odstępstwa”, które przeprowadzone przez podmiot stosujący prawo czynności pozwala zakwalifikować w kategoriach wykładni (miarę tę stanowi np. sens przepisu, możliwy językowy sens, jego znaczenie itd.) od „rozwijania” przepisu (obejmowania nim przypadków nieunormowanych) w drodze analogii. Słusznie wskazuje się w literaturze, że granica między wykładnią rozszerzającą a wnioskowaniem *per analogiam* jest płynna<sup>120</sup>. Z uwagi na brak kryterium pozwalającego na odróżnienie owych dwóch grup czynności to co dla jednego autora będzie jeszcze wykładnią, drugi potraktuje już w kategoriach wnioskowania z analogii<sup>121</sup>. Będzie to uzależnione od akceptacji określonego rozumienia „unormowania” oraz „nieunormowania”<sup>122</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, ostateczna decyzja w tej materii będzie zależała od arbitralnej decyzji podmiotu stosującego prawo, który dany przypadek uzna jeszcze za unormowany przez

<sup>113</sup> Postanowienie SN z 16.01.1997 r. (I KZP 33/96).

<sup>114</sup> Problemy te nie ograniczają się tylko do prawa karnego. Por. E. Smoktunowicz, *Analogia w prawie administracyjnym*, Warszawa 1970, s. 29–30. Autor słusznie zauważa, że stosunek do tego zagadnienia jest uwarunkowany akceptowaną charakterystyką samego prawa.

<sup>115</sup> Por. S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia sądowa*, Warszawa 1971, s. 49.

<sup>116</sup> Por. m.in.: J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 309–316.

<sup>117</sup> Por. J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 91.

<sup>118</sup> Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 295.

<sup>119</sup> Por. J. Nowacki, *Analogia...*, s. 94–96.

<sup>120</sup> J. Nowacki, *Analogia...*, s. 101.

<sup>121</sup> J. Nowacki, *Analogia...*, s. 102.

<sup>122</sup> Obszernie: J. Nowacki, *Problemy normotwórczości wnioskowania przez analogię*, „Studia Prawnicze” 1974/1, s. 87–132.

prawo albo też stwierdzi, że mamy do czynienia z wymagającą wypełnienia sytuacją nieunormowaną. Podmiot taki często posługiwać się będzie mającą ideologiczny charakter wypowiedzią o występowaniu w prawie „luki”<sup>123</sup>.

Niewątpliwie najbardziej interesujący dyskurs dotyczy wykładni rozszerzającej i ustalenia, na czym polega w istocie owo „rozszerzanie” (czy: wręcz przełamanie)<sup>124</sup>. Zwrot „wykładnia rozszerzająca” zawiera bardzo ważną presupozycję, jeżeli mowa jest o wykładni rozszerzającej, to musi istnieć jakaś postać wykładni nierozszerzającej (ściślej). W piśmiennictwie jednakże wprost wskazuje się, że z całą pewnością zarówno wykładnia językowa nie dostarcza wzorca ściśłego, jak i pomysł, by znaczenie literalne stanowiło wzorzec wykładni ściślej należy uznać za chybiony<sup>125</sup>. Jak pisze jeden z autorów o spotykanych koncepcjach wykładni ściślej można powiedzieć dwie rzeczy: są one różnorodne, ale też wzajemnie sobie przeczą<sup>126</sup>. Także samo pojęcie „wykładni rozszerzającej” jest rozumiane rozmaicie. Przykładowo, Jerzy Wróblewski rozróżnił trzy charakterystyki wykładni rozszerzającej: 1) wykładnia rozszerzająca ze względu na znaczenie normy (ustalenie szerszego znaczenia w stosunku do znaczenia, bez uwzględnienia tejże wykładni); 2) wykładnia rozszerzająca ze względu na zakres stosowania normy (szerszy zakres stosowania normy w relacji do zakresu, który posiada ona bez uwzględnienia tejże wykładni); 3) wykładnia rozszerzająca ze względu na treść w odniesieniu do przyjętych wartości (postulatów)<sup>127</sup>. Zwraca on uwagę, że teoretyczna konstrukcja założeń wykładni rozszerzającej jest uzależniona od tego, w jaki sposób został ukształtowany przepis, który w konkretnym przypadku podlega interpretacji<sup>128</sup>. Konkludując, J. Wróblewski dodaje, że w praktyce zadanie ustalenia granicy (dopuszczalnej granicy) wykładni rozszerzającej spoczywa na barkach interpretatora<sup>129</sup>. W literaturze dogmatycznej brak jest podstawowej analizy sposobów użycia terminu „wykładnia rozszerzająca”. Lukę tę wypełnia monografia teoretycznoprawna, w której został m.in. podjęty problem określenia kryteriów wyszukiwawczych dla znalezienia przejawów dokonania wykładni rozszerzającej<sup>130</sup>. Przeprowadzone przez jej autora rozważania pozwalają na sformułowanie wniosku ogólnego, że odmienne koncepcje wykładni w różny sposób ujmują wykładnię rozszerzającą<sup>131</sup>. Ujęcie wykładni rozszerzającej wymaga uprzedniego dokonania szeregu wyborów w przedmiocie rozumienia wykładni prawa, akceptowanej charakterystyki czynności interpretacyjnych, sytuacji interpretacyjnej z perspektywy której dokonywane są ustalenia, przyjmowanej charakterystyki zakresu i znaczenia, czy akceptacji pewnych założeń dotyczących dopuszczalności rozpoczęcia czynności interpretacyjnych i nakazu ich zaprzestania<sup>132</sup>. Bezsprzecznie, posługiwanie się pojęciem wykładni rozszerzającej tej refleksji jest najczęściej pozbawione. W każdym jednak razie – co może budzić zdumienie – brak jest podstawowej analizy dotyczącej wyborów, które poprzedzają użycie terminu „wykładnia rozszerzająca”. W piśmiennictwie sformułowano stanowisko, że na poziomie deklaratywnym wykładnia rozszerzająca jest odrzucana<sup>133</sup>. Faktem jest, że w prak-

<sup>123</sup> Por. J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 345–371.

<sup>124</sup> Zob. np.: S. Żółtek, *Znaczenie...*, s. 382 i n.

<sup>125</sup> Por. Z. Tobor, *Wykładnia ścisła...*, s. 391.

<sup>126</sup> Z. Tobor, *Wykładnia ścisła...*, s. 395.

<sup>127</sup> J. Wróblewski, *Interpretatio extensiva*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965/1, s. 112 i n.

<sup>128</sup> J. Wróblewski, *Interpretatio...*, s. 114.

<sup>129</sup> J. Wróblewski, *Interpretatio...*, s. 132.

<sup>130</sup> K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, s. 13 i n.

<sup>131</sup> K. Pleszka, *Wykładnia...*, s. 13 i n.

<sup>132</sup> K. Pleszka, *Wykładnia...*, s. 13 i n.

<sup>133</sup> M. Wojciechowski, *Sądowy dyskurs interpretacyjny dotyczący wykładni rozszerzającej*, w: M. Hermann, S. Sykuna (red.), *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, Warszawa 2016, s. 293.

tyce zwrot „wykładnia rozszerzająca” jest tylko pewnym dodatkiem, tj. argumentem uzasadniającym odrzucenie nieakceptowanych rezultatów czynności interpretacyjnych. Ma on uzasadnić niedopuszczalność wyboru hipotez interpretacyjnych, które interpretator uznał z jakichś powodów za nieprawidłowe: ma przekonać adresatów, że pewien wynik czynności interpretacyjnych nie może być zaakceptowany jako niezgodny z „obowiązującymi” regułami. Inną rzeczą jest to, że w sytuacjach, gdy rezultat wykładni mógłby zostać uznany za wykładnię rozszerzającą w pewnym znaczeniu tego pojęcia, zostaje to najczęściej przemilczane (zwłaszcza tam, gdzie może zostać uznany jako niekorzystny dla oskarżonego)<sup>134</sup>.

Przedstawione wypowiedzi każą dość sceptycznie odnieść się do mocno akcentowanej w dogmatyce i praktyce prawniczej funkcji gwarancyjnej zakazu wykładni rozszerzającej oraz zakazu analogii na niekorzyść oskarżonego. Podmiot dokonujący wykładni jest zorientowany na określony rezultat, zgodny ze swoimi oczekiwaniami<sup>135</sup>. W praktyce może być tak, że to co dla jednych będzie „wykładnią ścisłą”, dla innych będzie „rozszerzające”; to co jedni uznają jako mieszczące się w granicach czynności interpretacyjnych, drudzy uznają już za wnioskowanie *per analogiam*. W praktyce granice te, w sposób bardziej lub mniej uświadomiony, określa interpretator. Argument z zakazu wykładni rozszerzającej czy z zakazu analogii na niekorzyść będzie użyty wtedy, gdy organ orzekający zaneguje pewne hipotezy interpretacyjne. Sądy przyznają się także do wykładni rozszerzającej czy analogii na korzyść oskarżonego<sup>136</sup>. W przypadku akceptacji hipotezy interpretacyjnej niekorzystnej dla oskarżonego, oczywiste jest to, że ewentualne możliwe wątpliwości co do dokonania wykładni rozszerzającej czy analogii na niekorzyść oskarżonego zostaną przemilczane. Trudno jest w takiej sytuacji czynić interpretatorowi zarzuty co do braku szczerości<sup>137</sup>. Reguła zakazu wykładni rozszerzającej oraz zakazu analogii na niekorzyść oskarżonego może być zatem wyłącznie traktowana w kategoriach narzędzia uzasadniającego pewną preferencję organu dokonującego wykładni – wyboru jednych hipotez interpretacyjnych i odrzucenia tych, które nie znajdują uznania podmiotu dokonującego wykładni.

## 5. W poszukiwaniu językowej granicy wykładni prawa karnego. Uwagi podsumowujące

W dogmatyce oraz praktyce prawniczej rozpowszechnione jest przekonanie o istnieniu językowej granicy wykładni prawa. Językową granicę wykładni, którą ma wyznaczać język tekstu, możliwe znaczenie słów w tekście prawnym, znaczenie tekstu itd.<sup>138</sup> wiąże się z zasadą *nullum crimen sine lege*, traktowaną w kategoriach gwarancji realizacji zasady pewności prawa w prawie karnym. Standardowo głoszony w tej materii pogląd oparty jest na przekonaniu, że przepisy prawnokarne stanowione przez prawodawcę mają spełniać wymóg określoności (w pewnym jej rozumieniu), a interpretator posługując się głównie językowymi metodami wykładni powinien „ściśle” odkodowywać reguły określone przez prawodawcę. Istnieje jeden „obowiązujący” paradygmat wykładni prawa karnego, który przyznaje szczególną wartość wykładni językowej i nakazuje

<sup>134</sup> Tak też M. Wojciechowski, *Sądowy dyskurs...*, s. 293–294. Szereg przykładów takich orzeczeń przytoczono w obszernym opracowaniu: A. Bielska-Brodziak, S. Tkacz, Z. Tobor, *Kilka uwag...*, s. 109–141.

<sup>135</sup> W literaturze charakteryzując rolę wykładni, wskazuje się na „rolę naprawczą aksjologiczną”. Por. M. Zieliński, *Wybrane zagadnienia wykładni prawa*, „Państwo i Prawo” 2009/6, s. 10.

<sup>136</sup> Por. m. in.: postanowienie SN z 14.11.1957 r. (IV KO 129/57), LEX nr 119149: „Zachodzi więc konieczność wypełnienia stwierdzonej tu niewątpliwie niezamierzonej luki przez odpowiednie stosowanie analogii na korzyść skazanego”.

<sup>137</sup> A. Bielska-Brodziak, *Podmioty...*, s. 50–56.

<sup>138</sup> Obszernie: A. Choduń, M. Zieliński, *Aspekty granic wykładni prawa*, w: W. Miemieć (red.), *Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda Mastalskiego*, Wrocław 2009, s. 84–95.

dokonywać interpretacji w taki sposób, aby jej wynik mieścił się w „literze” prawa. Sięgnięcie po inne narzędzia niż językowe ma charakter wyjątkowy i dopuszczalne jest tylko w pewnych przypadkach. Ich wykorzystanie nie może prowadzić do rozszerzenia granic odpowiedzialności na niekorzyść oskarżonego.

Tymczasem w toku wykładni prawa interpretator może stanąć przed różnymi sytuacjami<sup>139</sup>, które wymagają dokonania wyborów o odmiennym często charakterze<sup>140</sup>. Treść przepisów, która zazwyczaj prawodawcy wydaje się jasna i klarowna w procesie stosowania prawa dla interpretatora może stać się prawdziwym wyzwaniem. O ile w praktyce istnieją pewne konwencje co do dopuszczalności oraz niedopuszczalności niektórych wyborów, o tyle standaryzacja w tej materii nie wydaje się możliwa. Odrębną kwestią jest to, że można przedstawić różne kryteria prawidłowości podjętej decyzji, a język jest tylko jednym z nich.

Pytanie o istnienie językowej granicy wykładni prawa karnego należy do grupy tych, które mają charakter fundamentalny. W orzecznictwie przekonanie dotyczące istnienia językowej granicy wykładni bywa związane z pracą Tomasza Spyry *Granice wykładni prawa*<sup>141</sup>. Tymczasem autor tej monografii nie stwierdza jednoznacznie, że taka granica istnieje, lecz stawia pytania o specyfikę problemu granic wykładni, założenia związane z akceptacją tezy o istnieniu takiej granicy, wieloznaczność pytania o językową granicę wykładni oraz ewentualną dopuszczalność jej przełamania. Jednym z najważniejszych ustaleń poczynionych przezeń jest ujęcie językowej granicy wykładni jako granicy argumentacyjnej, gdzie wykładnia prawa zostaje zinterpretowana jako argumentacyjne ważenie wartości<sup>142</sup>. Jeżeli już mówić o granicach, to nie wyznacza ich (wyłącznie) język czy reguła pierwszeństwa wykładni językowej, lecz to, czy dana hipoteza interpretacyjna spełnia minimalne wymogi systemu, jak również możliwość jej uzasadnienia w ramach aksjologii akceptowanej we wspólnocie<sup>143</sup>. Jeżeli większa liczba hipotez spełnia owe minimalne wymogi, to są one porównywane, czego następstwem jest wybór tej, która w ocenie interpretatora jest najlepsza<sup>144</sup>. Podkreślam: w ocenie interpretatora, to on bowiem decyduje o tym, którym wartościom w danej sytuacji przyzna pierwszeństwo.

Intuicje prawnicze każą nam przyjąć, że istnieją pewne granice dopuszczalności kreatywnego myślenia interpretatora w toku procesu stosowania prawa. Jednakże nie mogą być one sprowadzane do swoistego „fetyszu” w postaci istnienia nieprzekraczalnej językowej granicy wykładni<sup>145</sup>. Zaproponowany sposób myślenia o istnieniu granicy wykładni prawa karnego każe ową granicę traktować w kategoriach narzędzia, uzasadniającego pewną preferencję organu dokonującego wykładni w zakresie ustalenia katalogu hipotez interpretacyjnych, które spełniają minimalne wymogi systemu oraz wyboru jednej z nich i odrzucenia tych, które nie znajdują uznania podmiotu dokonującego wykładni. W przypadku gdy argument z językowej granicy wykładni będzie stanowił rację na rzecz hipotezy interpretacyjnej, która zyskała akceptację podmiotu dokonującego wykładni – zgodnie z przyjmowaną w dogmatyce i praktyce konwencją – często zostanie on wykorzystany w procesie argumentacji na jej rzecz. W przeciwnym razie zostanie on przemilczany, zaś uzasadnienie

<sup>139</sup> Por. S. Tkacz, *Sędzia...*, s. 187.

<sup>140</sup> Obszernie: Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 107 i n.

<sup>141</sup> T. Spyra, *Granice wykładni prawa, Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Warszawa–Kraków 2006, s. 31 i n. Por. m.in.: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 23.07.2019 r. (I SA/Łd 238/19), LEX nr 2704309.

<sup>142</sup> Por. T. Spyra, *Granice wykładni...*, rozdział VI. Ciekawą, lecz jak się wydaje, odmienną propozycję dotyczącą aksjologicznej koncepcji wykładni prawa karnego zaproponował Maurycy Zajęcki. Zob. M. Zajęcki, *Aksjologiczna interpretacja prawa (studium z metodologii i teorii prawa)*, Warszawa 2017, s. 15 i n.

<sup>143</sup> T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 271.

<sup>144</sup> T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 271.

<sup>145</sup> O „fetyszacji” prawa zob. W. Maliniak, *Fetyszym prawniczy w doktrynach konstytucyjnych*, Warszawa 1935.

rozstrzygnięcia będą stanowiły argumenty odwołujące się do innych wartości, które znajdują uznanie we wspólnocie. Za każdym jednak razem intuicje co do istnienia granic, które często sprowadzane są li tylko do aspektów językowych tekstów aktów normatywnych, zmuszają interpretatora do refleksji nad podjętymi wyborami.

Pytanie o granice wykładni w prawie karnym nie jest zatem (wyłącznie) pytaniem o granice, które wyznacza język. Jest to pytanie o granicę argumentacyjną, czyli możliwość uzasadnienia w ramach przyjętych w kulturze prawnej konwencji akceptowanego przez podmiot dokonujący wykładni rezultatu czynności interpretacyjnych. Wyraźnie należy w tym miejscu wskazać, że w pracach teoretycznoprawnych stanowisko dopuszczające to, że samoistną podstawę decyzji interpretacyjnych mogą stanowić argumenty pozajęzykowe nie jest odosobnione<sup>146</sup>. Także w najnowszych studiach z zakresu dogmatyki prawa karnego można spotkać pogląd, że: „realizacja wymogu ustawowej określoności i ścisłej wykładni prawa karnego od samego niejako początku wydaje się niemożliwa” – „nie sposób wyznaczyć jednoznacznej granicy pomiędzy nakazaną ścisłą wykładnią przepisów prawno-karnych i zakazaną wykładnią rozszerzającą tudzież analogią”<sup>147</sup>. Jak słusznie stwierdza cytowana autorka: „W tym stanie rzeczy, przewidywalność oparta o dotychczasowy dorobek interpretacyjny może się okazać o tyle lepszą gwarancją bezpieczeństwa prawnokarnego jednostki, że byłaby jedyną możliwą do osiągnięcia w praktyce”<sup>148</sup>.

Mit językowej granicy wykładni prawa karnego często jest skądinąd wykorzystywany w celu przekonania stron do prawidłowości podjętego rozstrzygnięcia. Tymczasem przedstawione w niniejszym opracowaniu przykłady pokazują, że jeżeli jest on przydatny jako argument uzasadniający dokonane wybory, to poszukuje się w nim oparcia. Gdy mit ten im przeczy, pomija się go milczeniem. Poszukiwanie tajemniczej językowej granicy wykładni prawa karnego zdaje się zatem przypominać poszukiwanie Świętego Graala. Zajmuje ona wyjątkowe miejsce w wyobraźni tych, którzy w nią wierzą. Niektórzy poszukiwacze są przekonani, że udało im się „odkryć” językową granicę wykładni (w różnych jej wersjach), ale nikt nie jest pewien tego, czy ona w rzeczywistości istnieje.

### The Principle of *Nullum Crimen Sine Lege* as a Source for Search for the Limits of Linguistic Interpretation in Criminal Law?

**Abstract:** The principle of *nullum crimen sine lege* is nowadays recognized as the standard of the rule of law. This doctrine prohibits the use of analogies and extensive interpretation of legal provisions to the disadvantage of the perpetrator. The starting point of these considerations is that texts of criminal provisions vary in nature. Therefore a question should be asked about the nature of these prohibitions in relation to various provisions. A separate problem is to distinguish inference by analogy from legal interpretation. The presented considerations are aimed at answering the question whether the *nullum crimen sine lege* principle allows determining the linguistic limits for the interpretation of criminal law. The analyses are illustrated by examples from the field of criminal case law. The article aims to provide reflection on the acceptable limits of interpretation of criminal law, if such limits can be defined. The considerations end with general conclusions.

**Keywords:** *nullum crimen sine lege*, limits of legal interpretation, legal interpretation, criminal law, theory of law

<sup>146</sup> Obszernie: K. Pleszka, *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni*, w: M. Zirk-Sadowski (red.), *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, Łódź 1997, s. 76 i n.

<sup>147</sup> A. Rychlewska, *Zasada...*, s. 174–175.

<sup>148</sup> A. Rychlewska, *Zasada...*, s. 174–175.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Bielska-Brodziak, A. (2010). O rodzajach argumentów interpretacyjnych. In W. Staśkiewicz, T. Stawecki (Eds.), *Dyskrecjonalność w prawie*. Warszawa: LexisNexis.
- Bielska-Brodziak, A. (2015). Podmioty w dyskursie interpretacyjnym – motywacja, interes a wybór rezultatu. In A. Bielska-Brodziak (Ed.), *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bielska-Brodziak, A., Tobor, Z. (2007). Słowniki a interpretacja tekstów prawnych. *Państwo i Prawo* 5, 20–33.
- Bielska-Brodziak, A., Tkacz, S., Tobor, Z. (2009). Kilka uwag o wykładni prawa karnego. *Studia Prawnicze* 3, 109–144.
- Buchała, K., Wolter, W. (1970). *Wykład prawa karnego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Choduń, A. (2018). *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Choduń, A., Zieliński, M. (2009). Aspekty granic wykładni prawa. In W. Miemiec (Ed.), *Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda Mastalskiego*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Unimex.
- Cieślak, M. (1990). *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Czepita, S. (2010). Derywacyjna koncepcja wykładni, a zagadnienie otwartej tekstowości pojęć prawnych. In A. Choduń, S. Czepita (Eds.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Dziewulska-Gaj, I. (2014). O nieokreśloności konstytucyjnej zasady określoności. In B. Dolnicki (Ed.), *Sądowe stosowanie prawa*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Dziewulska-Gaj, I. (2018). *Zasada określoności. Analiza teoretycznoprawna. Rozprawa doktorska*. Katowice: Biblioteka Prawnicza Uniwersytetu Śląskiego.
- Gardocki, L. (1982). Typowe zakłócenia funkcji zasady nullum crimen sine lege. *Studia Iuridica* 10, 47–56.
- Gensikowski, P. (2005). O wykładni prawa karnego. In L. Morawski (Ed.), *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Gizbert-Studnicki, T. (2019). *Pisma wybrane. Prawo. Język, normy, rozumowania*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Gutowski, M., Kardas, P. (2017). *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Dębski, R. (1995). *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Długosz, J. (2016). *Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.



- Dukiet-Nagórska, T. (Ed.) (2008). *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Dukiet-Nagórska, T. (2014). Wykładnia przepisów prawnokarnych a konstytucyjne zasady dotyczące odpowiedzialności karnej. In Z. Jędrzejewski et al. (Eds.), *Miedzy nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa Profesora Lecha Gardockiego*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Klubińska, M. (2019). Wykładnia językowa a inne typy wykładni. In E. Kubicka, L. Zieliński, S. Żurowski (Eds.), *Język(i) w prawie. Zastosowania językoznawstwa i translatoryki w praktyce prawniczej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kokot, P. (2013). Nullum crimen sine lege jako dyrektywa interpretacji tekstu prawnego. In I. Sepioło, M. Bczyk (Ed.), *Nullum crimen sine lege*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kondej, M. (2019). Przelamanie rezultatów wykładni językowej zgodnie z zasadą nadrzędności konstytucji. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny LXXXI/3*, 39–52.
- Królikowski, M., Zawłocki, R. (Eds.) (2017). *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kwarciana, K. (2019). Specyfika wykładni prawa karnego. In J. Potrzebacz, B. Liżewski (Eds.), *Wykładnia prawa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Marek, A. (1992). *Prawo karne. Część ogólna*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Majcher, S. (2004). W kwestii tzw. prawotwórstwa sądowego (na przykładzie orzecznictwa SN w sprawach karnych). *Państwo i Prawo* 2, 69–81.
- Maliniak, W. (1935). *Fetyszizm prawniczy w doktrynach konstytucyjnych*. Warszawa: no publisher.
- Mamak, K. (2013). Niejasny opis czynu a zasada nullum crimen sine lege. In I. Sepioło, M. Bczyk (Ed.), *Nullum crimen sine lege*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Morawski, L. (2006). *Zasady wykładni prawa*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania Dom Organizatora.
- Myślińska, M. (2011). The Principle of Determinacy of Legal Rules as an Element of The Principle of Competent Legislation. *Comparative Legilinguistics* 5, 125–141.
- Nawrocki, M. (2013). Czas popełnienia niejednochwilowego czynu zabronionego a zasada *nullum crimen sine lege*. In I. Sepioło, M. Bczyk (Ed.), *Nullum crimen sine lege*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Nowacki, J. (1966). *Analogia legis*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowacki, J. (1974). Problemy normotwórczości wnioskowania przez analogię. *Studia Prawnicze* 1.
- Nowacki, J. (2003). *Studia z teorii prawa*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Pleszka, K. (1997). Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni. In M. Zirk-Sadowski (Ed.), *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Pleszka, K. (2010). *Wykładnia rozszerzająca*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Pogorzelski, O. (2013). Przelamanie językowej granicy wykładni zasady nullum crimen sine lege. In I. Sepioło, M. Bczyk (Ed.), *Nullum crimen sine lege*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

- Przybylski-Lewandowski, F. (2005). Uwagi o pojęciu „linia orzecznicza”. *Gdańskie Studia Prawnicze XIV*, 167–174.
- Rejniak, R. (2018). Konstytucyjna zasada nullum crimen sine lege certa a istotne części broni palnej jako przedmiot czynności wykonawczej czynu zabronionego z art. 263 §2 kk. In M. Aleksandrowicz et al. (Eds.), *Demokracja. Teoria prawa, Sądownictwo konstytucyjne*. Białystok: Wydawnictwo Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.
- Sepioło, I. (2013) Wstęp. In I. Sepioło, M. Byczyk (Ed.), *Nullum crimen sine lege*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Sławiński, M. (2013). Konstytucyjne uwarunkowania zasady nullum crimen sine lege – uwagi na marginesie wykładni art. 42 ust. 1 Konstytucji – uwagi na marginesie wykładni art. 42 ust.1 Konstytucji RP. In I. Sepioło, M. Byczyk (Ed.), *Nullum crimen sine lege*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Sońta, C. (2005). Wybrane zagadnienia granic wykładni w prawie karnym w świetle zasady nullum crimen sine lege. In P. Winczorek (Ed.), *Teoria i praktyka wykładni prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Liber.
- Smolak, M. (2012). *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Smoktunowicz, E. (1970). *Analogia w prawie administracyjnym*. Warszawa: Państwowej Wydawnictwo Naukowe.
- Spyra, T. (2006). *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Spyra, T. (2003). Zasada określoności regulacji prawnej na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i niemieckiego Sądu Konstytucyjnego. *Transformacje Prawa Prywatnego 3*, 53–75.
- Szczucki, K. (2015). *Wykładnia prokonstytucyjna prawa karnego*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Śliwiński, S. (1946). *Prawo karne*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Świda, W. (1966). *Prawo karne. Część ogólna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Świda, W. (1986). *Prawo karne. Część ogólna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tkacz, S. (2017). Sędzia jako osoba sprawująca »wymiar sprawiedliwości«. In A. Bator, P. Kaczmarek (Eds.), *Polityczność nauki prawa i praktyki prawniczej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
- Tkacz, S., Tobor, Z. (2008). Interpretacja »na korzyść oskarżonego«. In C. Martysz, Z. Tobor (Eds.), *Studia z wykładni prawa*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Tobor, Z. (2013). Wykładnia „ścista”, czyli jaka ? In A. Dębiński et al. (Eds.), *Abiit non obiit. Księga poświęcona pamięci księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Włodyka, S. (1971). *Wiążąca wykładnia sądowa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wronkowska, S. (1976). Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji. *Państwo i Prawo 10*.

- Wronkowska, S. (2006). Zasada przyzwoitej legislacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. In M. Zubik (Ed.), *Księga XX-lecia Orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Warszawa: Biuro Trybunału Konstytucyjnego.
- Wojciechowski, M. (2014). *Pewność prawa*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wojciechowski, M. (2016). Sądowy dyskurs interpretacyjny dotyczący wykładni rozszerzającej. In M. Herman, S. Sykuna (Eds.), *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Wolter, W. (1947). *Prawo karne*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Wróbel, W. (2005). Prawotwórcze tendencje w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Mity czy rzeczywistość? In L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (Eds.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wróbel, W., Zoll, A. (2010). *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Wróblewski, J. (1965). Interpretatio extensiva. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1, 111–132.
- Wróblewski, J. (1959). *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Wyrembak, J. (2008). Zasada demokratycznego państwa prawnego a wykładnia prawa. *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 4.
- Wyrembak, J. (2009). *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Tkacz, S. (2014). *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Tobor, Z. (2013). *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Zajęcki, M. (2017). *Aksjologiczna interpretacja prawa (studium z metodologii i teorii prawa)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Zieliński, M. (2011). Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa. *Palestra* 2011/3–4, 20–31.
- Ziemiński, Z. (1980). *Problemy podstawowe prawoznawstwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.